

## Watykan a obie wojny światowe

Autor tekstu: **Wiesław Jaszczyński**

**N**ie ma bardziej niebezpiecznej mieszanki dla ludzkości jak mieszanka religii z polityką. Z takiej mieszanki rodzą się tylko najkrwawsze wojny i masowe mordy z holocaustem włącznie. Historia Kościoła rzymsko-katolickiego daje szczególne tego dowody. W ciągu dwóch tysięcy lat istnienia Kościoła i jego głębokiego udziału w polityce miały miejsce wyprawy krzyżowe, krwawe prześladowania żydów, inkwizycja, zdobywanie, rabowanie i nawracanie siłą Ameryki Południowej. Spłynęły one morzem krwi pomordowanych, niewinnych ludzi tylko dlatego, że byli innowiercami.

W epoce kolonialnej katolickie kraje europejskie takie jak Francja, Niemcy, Austria, Hiszpania, Belgia posiadały specjalny przywilej nadany przez Watykan pełnienia roli protektorów katolików w państwach niekatolickich. Takie prawa protektorskie nad cesarstwem Serbii miały Austro-Węgry, które kształciły księży rzymskokatolickich z Bałkanów w seminariach na Węgrzech i w Austrii, mianowały biskupów na tych terenach a nawet, na tej podstawie, miały moralne prawo do najazdu na te regiony w razie zagrożenia wspólnot katolickich.

Watykan dążył jednak bezwzględnie do zdobycia bezpośrednich, własnych wpływów i władzy na Bałkanach, będących od ponad tysiąca lat pod silnym wpływem prawosławnego Bizancjum, a następnie od połowy tysiąclecia, na skutek politycznych przetasowań w tym regionie pod wpływami islamskich Turków, ze stolicą w tym samym miejscu, Konstantynopolem. Król Serbii, Aleksander I (1889-1903) zginął w 1903 r. w zamachu zorganizowanym przez wojskowych niezadowolonych z prowadzonej polityki proaustriackiej. Jego następcą, Piotr I Karadziordziewic (1903-1914) zrezygnował z władzy absolutystycznej, zwiększył uprawnienia parlamentu i dążył do stworzenia bardziej nowoczesnego, demokratycznego państwa. Z tym Watykan nie mógł się pogodzić. Woli przecież rządy absolutne, dyktatorskie, demokracja jest dla niego zagrożeniem.

Dlatego, na początku minionego stulecia, zrodził się pomysł podpisania konkordatu Watykanu bezpośrednio z Serbią. Do prowadzenia negocjacji z rządem Serbii i przygotowania odpowiednich dokumentów wyznaczono młodego prałata Eugenio Pacelli'ego, późniejszego papieża Piusa XII. Rozmowy prowadzono bezpośrednio z wyłączeniem Austrii, której wcześniej Watykan przyznał przecież protektorat nad katolikami na tych terenach. Był to dla cesarstwa Austro-Węgry policzek dyplomatyczny, ponieważ pozbawiał je usankcjonowanych wpływów w tym regionie. Konkordat z Serbią został podpisany 24 czerwca 1914 r. jako wynik centralistycznej polityki Watykanu, chcącego mieć bezpośredni i wyłączny wpływ w tym regionie. Na wiadomość o podpisaniu Wiedeń zareagował bardzo ostro. Prasa natychmiast doniosła, że konkordat z Serbią jest poważną porażką dyplomatyczną rządu austriackiego i czy po takim upokorzeniu ktokolwiek jeszcze będzie się liczył z głosem Austrii. Nastąpił gwałtowny wzrost wrogich nastrojów w stosunku do Serbii i wezwania do konkretnych działań. W cztery dni po podpisaniu konkordatu, 28 czerwca 1914r. dziewiętnastoletni serbski licealista zastrzelił w Sarajewie następcę tronu, austriackiego arcyksięcia Ferdynanda i jego małżonkę. Austro-Węgry postawiły Serbii tak bezwzględne ultimatum, że praktycznie wojna stała się nieunikniona. System ówczesnych powiązań sojuszniczych doprowadził do wybuchu I Wojny Światowej. Przyczyniła się do tego właśnie bezpośrednio polityka i dyplomacja Watykanu w osobie ówczesnego prałata Eugenio Pacelli'ego. Te wydarzenia polityczne są w obecnych podręcznikach historii tego regionu skrętnie pomijane a Kościół robi wszystko, żeby zostały zapomniane.

Hitler doszedł do władzy 30 stycznia 1933r i już 20 lipca tego samego roku podpisał konkordat z Watykanem. O konkordat zabiegał i go podpisywał ten sam Eugenio Pacelli. Tyle, że zarówno on jak i Hitler, każdy inaczej go oceniał i rozumiał. Watykanowi, zarówno w konkordacie zawartym z Serbią jak i później z Niemcami hitlerowskimi, przyświecał jeden cel: oficjalne uznanie przez układające się państwo ustawodawstwa kościelnego w postaci Kodeksu Prawa Kanonicznego i przyjęcie oraz ochrona jego postanowień w całości.

W dwa dni po podpisaniu konkordatu Hitler w odezwie do NSDAP napisał: — "*Zawarcie*

przez Watykan traktatu z nowymi Niemcami oznacza uznanie przez Kościół katolicki państwa narodowosocjalistycznego. Traktat ten jasno i wyraźnie pokazuje całemu światu, że twierdzenie o wrogości narodowego socjalizmu do religii jest kłamstwem". I następnie w innym dokumencie: — "Konkordat dał Niemcom możliwość i stworzył sferę zaufania, która będzie miała szczególne znaczenie w pilnej walce z międzynarodowym żydostwem".

Izolowanie i prześladowanie żydów nie było oryginalnym wymysłem Hitlera. Już 400 lat wcześniej papież Paweł IV (1555-1559) rozkazał utworzenie surowego getta rzymskiego dla żydów na Zatybrzu w 1556 r. Również wtedy oznakowywano ich gwiazdą Dawida. Hitler zatem był tylko lepszym kontynuatorem polityki Watykanu prowadzonej od stuleci. W Polsce przed II WŚ antysemityzm był bardzo powszechny. Rodzice i księża z którymi miałem wtedy do czynienia powtarzali, że żydów trzeba nienawidzić, bo żydzi zamordowali Chrystusa. (Dzisiaj księża Jankowski i Rydzik otwarcie głoszą poglądy antysemickie i zwierzchnicy z episkopatu wcale ich za to nie potępiają i żadna krzywda im się nie dzieje.)

Tuż przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 r. Eugenio Pacelli już jako papież Pius XII zaczął pracować nad pokojem. Uznając, że Niemcy zostały „skrzywdzone” w traktacie wersalskim, zasugerował aby na międzynarodowej konferencji pokojowej, zorganizowanej pod auspicjami Watykanu, nakłonić Polskę do ustępstw. Przedstawiciel Watykanu w Warszawie, nuncjusz Filippo Cortesi naciskał na rząd polski aby ustąpić Hitlerowi w sprawie żądań Gdańska i korytarza. Nie odniosło to oczekiwanego skutku a tylko wprawiło w zdumienie zachodnich dyplomatów.

Jak podaje John Cornwell, 1 września Hitler — za pośrednictwem niemieckiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej — podziękował papieżowi za jego interwencję, zapewniając, że „dwa dni czekał na przyjazd polskiego emisariusza z pokojowym rozstrzygnięciem niemiecko-polskiego konfliktu. (...)W odpowiedzi na jego starania Polska zarządziła powszechną mobilizację. Co więcej wczoraj Polacy dopuścili się kolejnych niesłychanych naruszeń granicy, tym razem przy użyciu regularnych oddziałów, które wkroczyły na terytorium Niemiec”.

## Gott mit uns. Błogosławieństwa dla Wehrmachtu

Na ogół wszyscy wiedzą, że żołnierze hitlerowskiego **Wehrmachtu**, rozpoczynając agresję na Europę i tym samym II Wojnę Światową, nosili na klamrach swoich mundurowych pasów napis "**Gott mit uns**". Ale mało ludzi zdaje sobie sprawę skąd się taki napis na tych klamrach wziął.

Hitler doszedł do władzy 30 stycznia 1933r. i już 20 lipca tego samego roku podpisał konkordat z Watykanem, otrzymując przy tym błogosławieństwo do krucjaty na Wschód. Hitlerowcy nawiązali do starych tradycji Krzyżaków, ich napisu na sztandarach i do nawracania ogniem i mieczem.

Znakomicie jest to zilustrowane w niemieckim, głęboko humanitarnym, filmie

pt. **Stalingrad**. Film nakręcono w 1992r., a jest w nim jedna niezwykła scena. Msza święta dla żołnierzy na przedmieściu Stalingradu. Kapelan, w mundurze Wehrmachtu z wielkim krzyżem na piersi, stoi na kupie gruzu i głosi kazanie: *Bóg z nami — taki napis widnieje na sprzączkach żołnierskich pasów*. W tym momencie jeden z żołnierzy patrzy na pas i mówi: *Faktycznie, nie zauważyłem*, a kapelan głosi dalej: *Nie ma szczytniejszego zadania niż obrona zachodnich, chrześcijańskich wartości przed bolszewicką nawałą ze wschodu. Dlatego niemiecki żołnierz, w przeciwieństwie do bolszewika u którego na pasie nie ma miejsca dla Boga, nigdy nie jest sam, nawet gdy znajduje się daleko w głębi terytorium wroga*.

W naszej telewizji (TVP1) film widziałem tylko raz, dwa lata temu, i to był puszczony po północy.

Trzeba o tym przypominać. Mało kto np. wie, że biskupem polowym Wehrmachtu był



Franz Justus Rarkowski, człowiek o polskobrzmiącym nazwisku, który swoją korespondencję często kończył pozdrowieniem: **Heil Hitler**. Znane są zdjęcia biskupów katolickich z wyciągniętą ręką w hitlerowskim pozdrowieniu.

Dużo pisze się o Westerplatte i obronie Poczty Gdańskiej, ale nie ma wiadomości, że Pius XII naciskał na Polskę na kilka tygodni przed wojną do ustępstw na rzecz Hitlera.

Skłonność Watykanu do systemów politycznych reprezentowanych przez Mussoliniego, Franco i Hitlera czy Pinocheta (noszącego zresztą na piersi ryngraf z Matką Boską, otrzymany od Redaktora *Życia Warszawy* Pana Tomasza Wołka i pośła AWS pana Michała Kamińskiego) jest szeroko znana. Demokracja ze swoją wolnością zadawania pytań jest bardzo niewygodna.

W tym miejscu warto jeszcze przytoczyć słowa Ministra Józefa Becka, który po zakończeniu Kampanii Wrześniowej w 1939 r. powiedział w Bukareszcie: — *"Do najbardziej odpowiedzialnych za tragedię mojego kraju należy Watykan. Zbyt późno uświadomiłem sobie, że prowadziliśmy politykę zagraniczną służącą jedynie egoistycznym celom Kościoła katolickiego"*.

[Opublikowane w FiM nr 8/2000 i 20/2001.]

### **Wiesław Jaszczyński**

Doktor medycyny. Emerytowany lekarz (specjalista medycyny morskiej i tropikalnej), i pilot (latał m.in. w Afryce), były wiceminister zdrowia i opieki społecznej, oraz Główny Inspektor Sanitarny Kraju w latach 1994-1998. Przez dwa lata jako lekarz naczelny Międzynarodowego Portu Lotniczego w Trypolisie zabezpieczał medycznie muzułmańskie pielgrzymki do Mekki. Laureat Złotej Honorowej Odznaki Fundacji Promocji Zdrowia (2000), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001), jako pierwszy Polak otrzymał godność honorowego patrona Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI (2002). Mieszka w Szczecinie. [Więcej informacji o autorze](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-11-2003 Ostatnia zmiana: 18-01-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3089) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3089>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach Racjonalista.pl

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)